

PRENUMERATA:

Table with subscription rates for 'w Łodzi' and 'w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE'.

Przenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda...

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ:

Za eden wiersz politem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem wrzuceć częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

KALENDARZYK.

Dziś: Sabina W.
Jutro: Jana Gwaltberta Op
Wschód słońca o godz. 3 min. 42. Zachód o godz. 8 min. 21.

Biuro Redakcyi i Administracyi
Ulica Pasaż Meyera N 51A.
Adres telegraficzny: „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Recepty nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Od administracyi.

Przypominamy szanownym prenumeratom odnowienie przedpłaty.

ADMINISTRACYA

„DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO”

ma zaszczyt zawiadomić, że dla dogodności interesantów otworzyła kantor swoje...

KASY

emerytalno- i wkładowo zaliczkowe na kolejach żelaznych prywatnych.

—o—

„Goniec urzędowy” podaje następujące Najwyższe rozporządzenie o obowiązku otwierania kas emerytalnych...

I) Zobowiązać towarzystwa wszystkich prywatnych kolei żelaznych już istniejących i tych, które w przyszłości będą otwarte...

II) Projekta ustawy kas emerytalnych prywatnych ruskich kolei żelaznych, oraz kas wkładowo-zaliczkowych przedstawiać do Najwyższego zatwierdzenia.

III) Przy ustanawianiu wskazanych w punkcie I-ym kas przyjąć porządek następujący:

1) W terminie określonym przez p. ministra komunikacyi dla każdej prywatnej

kolei zarząd właściwy składa oświadczenie, jaką z dwóch kas: emerytalną, czy wkładowo-zaliczkową zamierza ustanowić dla osób, znajdujących się w jej usługach...

2) Ustanowienie kasy emerytalnej zaleca się jako pożyteczniejsze, otwarcie zaś kasy zaliczkowo-wkładowej dopuszcza się w razie, gdy dowiedzioną zostanie niemożność założenia kasy emerytalnej...

3) Oznaczone w punkcie I-ym oświadczenia zarządów kolejowych skierowane są na właściwą drogę, wskazaną w artykułach II-gim i III-cim ogólnej ustawy w kasach emerytalnych i wkładowo-zaliczkowych...

4) Prośba o otwarcie kasy wkładowo-zaliczkowej zamiast emerytalnej, po rozpatrzeniu jej przez p. ministra komunikacyi przechodzi do komitetu ministrów...

5) W razie odmowy zatwierdzenia kasy wkładowo-zaliczkowej zarząd kolejowy winien niezwłocznie przystąpić do utworzenia kasy emerytalnej.

6) Zarządom kolejowym, którym pozwolone zostanie założenie kasy emerytalnej, jednocześnie wolno będzie otwierać i kasy zaliczkowo-wkładowe.

7) Po zatwierdzeniu kas emerytalnych lub wkładowo-zaliczkowych, zarządy kolejowe przystępują do likwidacyi już istniejących, jeżeli ich ustawa nie zgadza się z uowem przepisami dla tych instytucy...

8) Akcje kolei gwarantowanych, będące własnością kas emerytalnych lub wkładowo-zaliczkowych, zamieniają się w terminach oznaczonych przez ministeryum skarbu na papiery państwowe procentowe...

ych, ustanawiają się przez p. ministra komunikacyi po porozumieniu się z p. ministrem skarbu i z kontrolą państwową...

9) Jeżeli w przyszłości wyjdzie rozporządzenie dla wszystkich prywatnych kolei żelaznych ustanowienia wspólnej emerytalnej kasy...

10) W razie przejścia kolei żelaznej prywatnej na własność skarbu, istniejące kasy nadal funkcjonują z mocy ustawy ogólnej o podobnych instytucyach...

IV. W uzupełnieniu obowiązujących ustaw o wynagrodzenie przez właścicieli kolei żelaznych osób, które poniosły straty wskutek śmierci lub kalectwa...

Do wynagrodzenia wypłaconego z funduszu towarzystwa osobie poszkodowanej, zalicza się fundusz, będący na rachunku danej osoby w kasie emerytalnej lub wkładowo-zaliczkowej...

Powyższe przepisy zostały zatwierdzone w dnia 30-ym maja (11 czerwca) r. b.

Przemysł, Handel i Komunikacye.

Drogi wodne.

— W sferach właściwych, poruszono ważny projekt połączenia wodnego Wisły

z wschodnią częścią Baltyku, przez wykończenie rozpoczętego przed kilku laty kanału windawskiego z kanałem augustowskim.

Drogi żelazne.

— Z Noworosyjska donoszą „Nowostiom” pod d. 7 lipca, że w dniu tym minister dróg i komunikacyi dopełnił uroczystego otwarcia drogi żelaznej noworosyjskiej.

— Tabor ruchomy kolei iwangrodzko-dąbrowskiej ma być powiększony o 300 wagonów.

— Z dniem 13-ym b. m. wprowadzoną będzie specjalna taryfa na przewóz węgla kamiennego ze stacyi kolei warszawsko-wiedeńskiej do stacyi dróg żelaznych południowo-zachodnich przez Kowel lub Brześć.

Finanse.

— W Petersburgu obiega pogłoska, że ministeryum skarbu otrzymało od grupy banków petersburskich i zagranicznych ofertę, dotyczącą realizacyi portfeli papierów procentowych banku państwa.

Handel.

— Czytamy w „Nowostiach”: Jak wiadomo, na rynku bucharskim mają teraz przewagę nasze wyroby tkackie i pożądanym jest oczywiście żeby tak było i nadal.

24) Edward Delpit.

Katarzyna Levallier.

(PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO).

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 151).

VIII.

— Cieszę się, że cię widzę, mam — mówiła Katarzyna, padając znużona na fotel i przyciągając do siebie...

— Czy wiedziałaś, że Genowefa kocha Lucyana?

Katarzyna głowę wsparła na ramieniu, na którym nigdy zasypiać lubiła. Na słowa matki wyprostowała się...

— Jakże mogłam się tego domyśleć, kiedy ona sama nawet o tem nie wiedziała.

— Tak sądzisz?

— No mam, pomówmy o rzeczach tych poważnie.

— Jest rzeczą najpewniejszą, w każdym razie, że o tem już wie teraz. Wyraża się w tej sprawie zupełnie jasno, nie nie ukrywając.

— Wzięła cię, mam, za powiernicę?

— Mnie i twego męża.

— Ach Maksymiliana? I oż on o tem mówi?

— Co mówi Maksymilian?

— Wyrzuca sobie, że nie był dość ba-

cznym, że nie miał się na ostrożności. Słowa, talent Lucyana, jego powierzchowność... bo się prezentuje bardzo dobrze...

— Młodej dziewczynie.

— I kobiecie także.

— Mam!

— Co?

Katarzyna chcąc odwrócić przymówkę, powiedziała z żywością:

— To chwilowa namigniętość; jest nim olśniona; ze dwa tygodnia szal potrwa, a Maksymilian niepotrzebnie się tem trwoży. Ja się z tego śmieję.

Pani Maleyra słuchała wylewu tej kłamanej wesołości ze ściśniętym sercem. Złe znacznie postąpiło!

— Nie znajduję, żeby położenie było zabawne — zauważyła. Wszyscy bierzemy je ze strony poważnej.

— Wszyscy?

— Maksymilian, Genowefa, Lucyan.

— Naprawdę? Lucyan także?

— Przyjdzie on zaraz po odpowiedzi na prośbę swoją. Czas upływa, niedługo zobaczymy go.

— Odpowiedz na swoją prośbę... Jaką prośbę?

— Na tę, którą od niego Maksymilianowi przedstawiłam.

— A tą jest?

— Prośba o rękę Genowefy.

Na pięknej twarzy Katarzyny odbiło się zdziwienie, boleść i gniew jednocześnie. Zerwała się, jak zraniona lwica.

— To tak — zawołała — nawet w balowej tego nie obwija. Czy z góry światło nań spadło?

— Trzeba w to wierzyć.

— I tobie, matko, powierzył te swoje projekty? Tobie?

— Czyż go nie wychowałam? Był mi powierzony.

— Chciałabym wiedzieć szczegóły...

Palce jej nerwowo latały, ręce skrzyżowała, noszła drgały, nawet włosy na głowie podniosły się.

— Boże mój — mówiła pani Maleyra — skoro dbasz o szczegóły, mogą ci wszystko opowiedzieć. Na twojem miejscu nie chodziłoby mi o nic, szczęśliwą byłabym z rezultatu, który już jest stanowczym.

— Jednakże proszę mamy.

— A więc dzięki rozmowie pomiędzy Maksymilianem a Lucyaniem, twój mąż odkrył w Lucyaniu miłość... niemożliwą miłość, która by pociągnęła za sobą nieszczęście. Spozstrzegł biednego chłopca nad przepaścią, a że on go bardzo interesuje, poradził mu ożenienie.

— Z Genowefą?

— Tego nie. Lucyan... czyli raczej... No, ja, wiesz, no, ja zawsze mówiłam, że Genowefa jest dla niego stworzona.

Katarzyna wyniosła wzruszona ramionami.

— Maksymilian na to nie zezwoli.

— Jakim prawem? Genowefa kocha.

— Nie kocha, nie ma powodu kochania.

Nie zna Lucyana, nie żyła jego życiem, nie mają nic wspólnego.

— To nie racya.

— Zgoda; ale też potem?

— Oż może być potem?

— Mnie mama pyta?

— Bo masz mnie, jakbyś o tem wiedziała.

— Potem następuje znużenie, żal.

— Każde małżeństwo na to jest narażone. Ciężkie, jest koniecznością życia ludzkiego, — ale jeżeli tylko mamy pojęcie obowiązku, powinniśmy go z mężem znosić. Jestem zdumiona, że ci masz to mówić tobie, która o tem wiesz... z doświadczenia.

— Nie do darowania jest narażać się na nieszczęście, gdy go można uniknąć!

— Podli tylko usuwają się z obawy — powiedziała pani Maleyra. Nie przycho-

dziły na świat dla radości jedynie, — zdaje się, że nawet zupełnie przeciwnie. Dusze hartowne wychodzą zwycięsko z tych dramatów serdecznych, — a Genowefy dusza nie jest trwałiwą. Rozrzewnia mnie to dziecko; życie jej bezwzględnie gotuje przykrości, a jednak pochwalam i uznaję jej odwagę. Lepiej jest uczyć kolemani się pokrawić, aniżeli kwitnąć i błyszczeć wśród kwiatów zatrutych. Maksymilian doskonale radzi Lucyanowi.

Katarzyna podziwiała taki spokój, wtedy, kiedy jej krew się w żyłach burzyła. Ironią losu chyba jej mąż mieszał się i urządził życie człowieka, nad którym ona panowała, którem ona kierowała. Czy może wyobrazić sobie, że życiem artysty rządził można nakształt fabryki jakiejś i że będąc panem samowładnym kilkuset robotników, może mieć głos w sprawach serca. Tam w fabryce, gdy która maszyna szwankowała, prędko zastępował ją inną, tak samo zastępował miłość Lucyana inną miłością, nakazywał temu sercu prawo zwigłki, leczyl je homeopatya. Nic prostszego: ożeni się. A jakże!

— Nad czem rozmyślasz? — zapytała pani Maleyra.

— Nad interesowaniem się Maksymilianem Lucyana — odpowiedziała śmiało.

— Czy znajdujesz, że Lucyan nie jest tego godnym?

— Owszem, owszem. Ale dziwi mnie to, że Lucyan swoje zwady miłosne opowiada Maksymilianowi i że mój mąż tak się nim zajmuje. A nadewszystko dziwi się, że aby go pocieszyć Maksymilian decyduje się dać mu siostrę. Ja, gdybym siostrę miała, nie odważyłabym się rzucić ją na tak ciężką próbę; a Genowefa żywo mnie obchodzi i trwoży się o nią. Jest w tem wszystkim ciemny punkt, zagadka, która mnie smuci a nawet obraża. To niemożliwe ze strony Maksymiliana, ani zlach

boją się jechać znowu do Moskwy po zakup towarów.

— Konsul ruski w Nangasaki de Wollan zaleca Japonię jako korzystny rynek dla handlu ruskiego. Wielka liczba artykułów ruskich może tam znaleźć zbyt łatwy i szeroki. Pierwsze miejsce w szeregu tych artykułów zajmuje nafta ruska, która dotarła już do Japonii, lecz tylko dzięki przedsiębiorcom zagranicznym. Tysiąc beczek sprowadzonych na próbę przez firmę bankierską Holme & Ringer rozkupiono w ciągu kilku dni. Nabywcy byli bardzo zadowoleni z nafty ruskiej i postanowili jednogłośnie nie brać amerykańskiej. Zapotrzebowanie nafty wzrasta w Japonii z każdym rokiem i w jednej tylko tej gałęzi handel ruski może dojść do milionowych obrotów, nie mówiąc już o Chinach, gdzie obroty naftą mogą dojść do jeszcze znaczniejszych wymiarów. Przed dwoma laty konsul ruski z Szanghaju zwracał się w tej kwestii do towarzystwa braci Nobel, lecz nie doznał się żadnej odpowiedzi. Oprócz nafty mogą znaleźć zbyt w Japonii perkale, perkaliki drukowane, płótno żaglowe, skóry, mydło, wino, wódki etc.

— Na wielki jarmark we Frankfurcie n. Odry, otwarty urzędowo w dniu 9 b. m. dowieziono 2,000 centn. szczeni ruskiej, wartości 2 milionów marek; dowóz był większy niż w roku zeszłym. Lepsze gatunki sprzedano natychmiast po odpowiednich cenach; nabywano też i średnie. Tylko na gatunki gorsze nie było zbyt wielu odbiorców, a niektóre partie pozostały na targu. Najwięcej kupowały fabryki angielskie i amerykańskie, lecz i niemieckie zakupiły dośyć znaczne partie.

Przemysł.

— „Petersb. wiadomości” powtarzają wiadomość, że ministerium dóbr państwa w porozumieniu z ministerium skarbu, opracowało projekt, dotyczący zorganizowania stacyj dla badania wyrobów wędlinianych. Z początku stacje te nie będą miały charakteru instytucyj przymusowych i fabrykantom pozostawiane będzie do woli korzystanie z ich pomocy w oznaczeniu wartości i dobroci wyrobu. Wszelkie wyroby zbadane, stacja znaczyć będzie stemplem.

— Towar polerowany t. z. lekki, przeznaczony głównie dla Cesarstwa, rozpoczęła wyrabiać przed rokiem w Warszawie, jak donosi „Kurier codzienny”, specjalna fabryka, będąca filią towarzystwa niemieckiego, mającego kilkanaście takich fabryk w innych krajach. Fabryka ta właściwie montuje tylko pojedyncze części wyrobów przygotowane zagranicą, rozwinięła się jednak tak pomyślnie, że obecnie zatrudnia około stu robotników i robotnic.

— „Nowosti” dowiadują się, że ministerium dóbr państwa wysłało kilku inżynierów górniczych do Niemiec, Anglii i innych krajów Europy zachodniej, ażeby zapoznali się z najnowszymi sposobami wydobywania rud i przerabiania metali.

Wystawy.

— Jeszcze w tym roku ma być urządzoną wystawa ruskich wyrobów stalowych

te ze strony Lucyana. Jeden i drugi wie o tem: że sercu nie rozkazuje się.

— Ależ można.

— Ale nie; życie byłoby zanadto wtedy wygodne! Trzy, czy cztery wyrazy prezydenta i proboszcza przy zaślubinach nie są zdolne wyrwać z duszy uczucia. Dobre to jest dla zwyczajnej istoty o pojęciu ograniczonym, inteligencji ubogiej, wierzącej ślepo w to, w co jej wierzyć każą. Ale artysta, ale Lucyana, ale my i nam podobni!... My nie stosujemy się do uczuć pospółstwa, jak ty je tam matko nazywasz: szlachetność, obowiązek, honor. My przeszkód nie znamy, drugocemy je, albo one nas drugocą, ale idziemy gardząc względami światowemi, zuchwałym sądem, który nam chciałby prawa dyktować.

Wybuchnęła nakoniec. Boleś jej za długo powstrzymana łamała zapory. Nie była to już kobieta wyniosła i zimna, zamknięta w sobie, której bicia serca nikt nigdy nie odgadł, która słabości swoje sama przed sobą ukrywała; była to już nienasycona, zmęczona walką, niezdolna jej znosić dalej, istota.

Oddech miała krótki, syczący, ciężki, chodząca po pokoju mnąc w rękach batystową chusteczkę, lub gryząc ją zębami.

Niewymowne męczarnie malowały się na jej twarzy.

Oko matki śledziło przebieg tej walki. Jakże ona silnie kochała tego Lucyana! Jak pragnęła go zachować dla siebie, dla siebie samej. Jak cierpiała! Namietność owałodnęła jej duszę, zwróciła ją z drogi obowiązku, kazała pogardzić honorem!

Pani Maleyra przygotowana była na wybuch, buzi, ale gwałtowność córki świadcząca o głębokości nieszczęścia, przeraziła ją. Stała przed nią rozpaczona mówiącą drżącym głosem:

— Ty Katarzyno, dziecko moje... ty tak mówisz!

— Dai mi to mame? ciągnęła dalej mło-

w Bukareszcie, celem ułatwienia zbytu tych wyrobów w Rumunii.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Gielda warszawska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 9 lipca). W tygodniu ubiegłym obroty na warszawskim targu wexlowym, ograniczają się do potrzeb rzeczywistych a kursy układano według warunków miejscowych, chwilowej przewagi, popytu, lub podaży. Notowania marek w żądaniu, obniżyły się z 52.15 w poniedziałek na 51.50 we wtorek, podniosły się znowu do 52.17 1/2 w środę i znowu osłabły na 51.90 w czwartek, aby powrócić do 52.15 w piątek i dojść do 52.40 w sobotę. Kupony celne mało zapotrzebowane i pozostały przy cenach prawie niezmiennych 4 1/2 — 2 1/2%. Chwiejność kursu waluty nie pozostało bez wpływu na targ papierów procentowych. Licząc na stałą zwykłą rubla, wielu nabywało listy zastawne ziemskie za granicą, gdzie kursy były korzystniejsze. Gdy z góry zdykantowana zwyżka zawiadła, wystąpiło z wielką podażą, pod naciskiem której kursy wszystkich serij obniżyły się blisko o 1/4%. Skutkiem przewagi zaofiarowanych obniżyły się także kursy listów zastawnych m. Warszawy o jakie 1/4%. Papier państwowe obiały w małych sumkach, przy usposobieniu: pożyczki wschodnie i listy likwidacyjne, pomimo niskiego kursu nie miały prawie nabywców. Chętnie nabywano zawsze pożyczki premione. Z akcji kupiono tyko małą partję dyskontowych po 280; po tym kursie niema już oddawców.

Gielda Petersburska. Sprawozdanie tygodniowe (do dnia 7 lipca). Skutkiem znacznego zmniejszenia się wywozu zboża, tutejszy arg wexlowy musiał kierować się wyłącznie wskazówkami berlińskimi. Ponieważ zaś kurs rubla w Berlinie podlegał silnym wahaniom, przeto na targu tutejszym zapanowała cisza; usposobienie osłabło. Traty zagraniczne były bardzo poszukiwane a ofiarowane ich mniej niż w tygodniu ubiegłym. Zresztą tak samo jak w Berlinie, panuje tutaj przekonanie, że zwyżka kursu rubla, postępować będzie dalej. Popyt na weksle ze strony przywoźców jest nieznaczny, tylko spekulanci i zaniepokojeni silnymi wahaniami kursu przystąpili do pokrycia tem chętniej, że operacja ta przynosi im bardzo znaczne korzyści a wznowić swą działalność zwyżkową mogą w każdej chwili, sprzedając im blon o traty zagraniczne. Tak też uczynią niezawodnie, gdy usiłowania zniżkowe w berlińskich nie odniosą skutku. Kurs wexli londyńskich nabywanych przed tygodniem po 106 1/2, obniżył się następnie do 106, a powrócił się wczoraj do 106, osłabił znowu pod wpływem depesz berlińskich do 105 1/2, lecz obrotów nie dokonano dziś żadnych skutkiem braku nabywców. Cena półimperialów obniżyła się o 33 kop. (8.75 — 8.42) a kurs kuponów celnych o 2 1/2% (171 — 168 1/2). Na targu papierów publicznych panował w tygodniu ubiegłym zupełny zastój przy usposobieniu wcale nie mocnem. Przyczyną tego pogorszenia, w chwili kiedy spekulanci zapewniali, że zwyżka zaczyna się dopiero, jest brak nabywców solidnych. Brak kapitału prywatnego, tworzącego zawsze niezbędną podporę dla spekulantów daje się im uczuwać właśnie w chwili gdy przystępują do regulowania swych wielkich zobowiązań zwyżkowych, wobec zbliżającej się regulacji końcomiesięcznej Stan rynku pieniężnego nie przedstawia być bardzo niepomyślnym. Pięniędzy do operacji pożyczkowych jest bardzo mało. Do pogorszenia ogólnego nastroju, przyczyniło się zamknięcie jednego z kantorów wexlarskich; wielu spekulantów poniosło straty z tej przyczyny. Dziś wzmocniły się trochę kursy niektórych akcji dywidendowych, lecz zwyżka była nominalną tylko, gdyż zakupów nie dokonano prawie żadnych.

Cukier. Odesa, 6 lipca. Rafinada Brodzkiego 5.40 — 5.25, Czernomirsk 5.15. Mączka cukrowa z odstawa w Odesie 4.40 — 4.45.

Wetna. Londyn, 6 lipca. Aukcja. Usposobienie mocne, ceny niezmiennione. Wetna przylądkowa bardzo poszukiwana. Aukcja będzie zamknięta w dniu 13 b. m.

Okowita. Warszawa, 9 lipca. Raktyka

da kobieta, której uniesienie wzrastało. — Przecież to naturalne, że gardzę małostkami i że mnie razie tchórzostwo. Tem więcej mnie to gniewa, że Maksymilian i mama w to się mieszają. Kto wam pozwolił być Mentorami? Jakim prawem Maksymilian udziela rad, o które przypuszczalnie nie był proszony. Czy ojcem, bratem jest Lucyana? Jest bratem Genowefy a zapomina o tem!

— A ty zapominasz, że jesteś jego żoną, że nie masz prawa ani kochać Lucyana, ani go bronić, bo jest obcym dla ciebie i bo musi nim pozostać pod karą zbrodni. Powiadasz, że artyści nie mierzą swych uczuć uczuciami pospółstwa; fałszywi artyści mają w sobie, dzięki Bogu, wiele szlachetności; dowodem jest to że Lucyana chce spełnić obowiązek.

— Nieprzewidziane okoliczności zmusiły go do tego postanowienia; w niwecz to wszystko obróć, — nie dam się oszukać, nie będę waszą współniczką, obalę wasze projekty.

I Katarzyna błada, grożąca latała po pokoju naksztalt lwicy z łańcucha puszczonej. Łkanie tłumiła w gardle rzucając urywanymi słowami, w których wściekłość się przebijała:

— Genowefa Lucyana żoną? Nigdy! nigdy!

— Ona go kocha, Katarzyno.

— Piękna mi rzecz! A cóż ja?

— Katarzyno! — Ikażąc perswadowała pani Maleyra, Katarzyno moja... Zabijasz mnie... Bądź silną. Jesteś blisko hańby; oddaj ją od siebie. Zbawienie jest tuż, pod ręką; nie odwracaj się od niego. Moje dziecko... córko moja... Dobrze, płacz. Łzy cię uspokoją, ale wejdz sama w siebie. Bądź napowrót mężną, stań się znowu mnie godną.

(D. c. n.)

eya warszawska płaci za okowitę od dnia 15 do 22 lipca rs. 10 kop. 25 za wiadro 100 z akcyzą.

Kronika Łódzka.

(—) Z towarzystwa popierania przemysłu i handlu. Na zgromadzeniu członków oddziału towarzystwa przemysłu i handlu zajmowano się według ogłoszonego poprzednio porządku dziennego sprawami bieżącymi, z których główny interes obudził memoriał moskiewskiego oddziału towarzystwa, dotyczący zwrotu cła. Dokument ten, dość jednostronnie opracowany, bo traktujący zwrot cła tylko od bawelny, będzie ogłoszony drukiem w naszym „Dzienniku”, celem obznajmienia z nim szerszego grona przemysłowców, którzy wówczas prawdopodobnie będą mieli jeszcze nie jedno w tej kwestyi na przyszłym ogólnym zgromadzeniu do powiedzenia.

Sprawa organizacji kredytu przekazowego z więcej oddalonych rynków ruskich, przekazaną została sekretarzowi oddziału panu Bronikowskiemu celem zreferowania stosownego podania do zarządu banku państwa.

Kwestya utworzenia sekcji handlowej, której głównym celem ma być inkasowanie wątpliwych długów, ma być jeszcze specjalnie opracowana przez pp. L. Meyera, S. Rozenblata, S. Hertzberga i Kotta; termin przedstawienia tego elaboratu oznaczony został na początek października r. b.

(—) Konkurs na podręcznik podatkowy. Od łódzkiego oddziału towarzystwa popierania przemysłu i handlu otrzymujemy odevkę następującej treści:

Mając na uwadze z jednej strony wzmagającą się różnorodność podatków państwowych obowiązujących w kraju, a z drugiej strony brak podręcznika, z którego właściciele nieruchomości, przemysłowcy handlujący i w ogóle mieszkańcy miast i wsi mogliby zaczerpnąć w sposób mniej więcej łatwy i dogodny wiadomości o rodzaju i wysokości ciążących na nich podatków, łódzki oddział towarzystwa popierania przemysłu i handlu w państwie ruskiem, ogłasza niniejszem konkurs na

Podręcznik podatkowy.

1. Zakres podręcznika obejmować ma wszystkie obowiązujące obecnie pod jakimikolwiek nazwami podatki i opłaty państwowe, gubernialne, miejskie, gminne i wiejskie, nie wliczając opłat stemplowych i sądowych i łowności, z wyjątkiem akcyzy oraz cel i opłat towarzyszących pobieraniu cła.

2. Z pomiędzy podatków i opłat miejskich uwzględnione być winny podatki, opłaty i składki ogólne, t. j. obowiązujące we wszystkich miastach a nadto opłaty i składki specjalne, ściągane w Warszawie i w Łodzi.

3. Klasyfikacja podatków pozostaje do uznania autorów, zastrzega się jednak uwzględnienie podziału naukowego, bądź przy układzie podręcznika, bądź w wstępie.

4. Treścią podręcznika nie ma być powtórzenie odnośnych ustaw z dodaniem komentarzy, lecz możliwie zwięzłe a wyczerpujące ze stanowiska praktycznego streszczenie odnośnych praw i uzupełniających je instrukcyj.

5. Wykład każdego podatku obejmować powinien: daty odnośnych praw i instrukcyj lub postanowień szczegółowych, — szczegółowe wymienienie i określenie przedmiotu lub przedmiotów albo osób podlegających temu podatkowi, wskazanie zasad i stopy opodatkowania, sposobu obliczania i sposobu pobierania podatku, terminów składania odnośnych deklaracyj i wnoszenia podatku i miejsc poborowych.

6. Odnośnie do tych podatków lub opłat, stopa których jest zmienną, albo zależy od uchwały władz miejskich lub gminnych, wskazać należy dozwolone przez prawo granice opodatkowania, albo praktykowane w ostatnich czasach normy.

7. Wskazanie pochodzenia podatków istniejących w kraju, od dawnych lat, pozostaje do uznania autorów z zastrzeżeniem treściwości odnośnych ustępów podręcznika.

8. Prace konkursowe nadsyłane być winny pod adresem łódzkiego oddziału popierania przemysłu i handlu i zaopatrzone znakiem powtórzonem na zapieczętowanej kopercie, w której znajdować się winna karta z nazwiskiem i adresem autora.

9. Prace konkursowe nadsyłane być mogą do dnia 31 grudnia 1888 r.

10. Osądzenie nadesłanych prac odbędzie się wciągu pierwszych dwóch miesięcy 1889 r. i powierzonym będzie komitetowi konkursowemu, do którego zebranie ogólne oddziału łódzkiego wybierze 3-ch członków ze swego grona; nadto zebranie zaprosi do komitetu 2-ch prawników, 2-ch specjalistów w zakresie skarbowości i 2-ch członków instytucyj lokalnych.

11. Komitet konkursowy rozstrzygać będzie większością głosów, podanych bądź u-

stnie bądź listownie. Może on większością głosów powołać inne osoby do udziału w pracach swoich na równych prawach.

12. W razie nadesłania na konkurs więcej niż 4 prac, zarząd oddziału łódzkiego, może przedłużyć termin sądenia.

13. Nadesłane manuskrypty mogą być redagowane w języku rosyjskim lub polskim.

14. Nazwiska członków komitetu konkursowego wybranych lub zaproszonych przez oddział łódzki, ogłoszone będą w „Dzienniku Łódzkim” przed d. 31-yim grudnia 1888 r.

15. Autor pracy uznanej przez komitet za najlepszą i odpowiadającą w zupełności warunkom konkursu, otrzyma nagrodę w kwocie 600 rubli, autor pracy uznanej z kolei za najlepszą — nagrodę w ilości 200 rubli.

16. Komitetowi konkursowemu przysługuje prawo przyznania tylko drugiej nagrody, albo też rozdzielenia pierwszej i drugiej nagrody w równej połowie pomiędzy dwie prace uznane za najlepsze.

17. Praca nagrodzona drugą nagrodą, zwróconą będzie autorowi. Praca zaś nagrodzona pierwszą nagrodą, albo też w wypadku przyznania dwóch jednakowych nagród, obie nagrodzone prace stają się własnością oddziału łódzkiego.

18. Zarząd oddziału łódzkiego zastrzega sobie prawo dopełnienia w podręczniku przeznaczonym do druku pomniejszych zmian lub uzupełnień, według wskazówek komitetu konkursowego, nie inaczej jednak, jak za porozumieniem się z autorem. Gdyby zasada potrzeba większej przeróbki, zarząd oddziału ułożył się osobno z autorem o honorarium.

19. W razie, gdyby dwie prace nagrodzone jednakowymi nagrodami posłużyły miały tylko za materyał do ułożenia staraniem oddziału podręcznika przeznaczonych do druku, nazwiska obu autorów będą wymienione na wstępie z zaznaczeniem, o ile przytem układzie korzystano z jednej i drugiej pracy.

20. Oddział łódzki wyda przeznaczony do druku podręcznik podatkowy na swój koszt. Gdyby sprzedaż podręcznika przyniosła zysk, takowy wypłacony będzie autorowi podręcznika po wyczerpaniu nakładu.

21. Dalsze wydania podręcznika przez oddział łódzki, należeć będą bez żadnych zastrzeżeń do oddziału.

Prezes łódzkiego oddziału tow. E. Herbst; wicepres Juliusz Kunitzer; sekretarz Bronikowski.

Uprasza się pisma krajowe o powtórzenie tego ogłoszenia.

(—) Brak mieszkań zwłaszcza mniejszych, ogromnie się daje odczuwać w Łodzi. Obecnie nawet na lekarstwo nie znalazły mieszkania z dwóch lub trzech pokoi w środku miasta, a jeżeli pojawi się gdzieś na oddalonych ulicach mieszkanie choćby najlichsze i najdroższe, natychmiast zgłasza się o nie kilkunastu lub kilkadziesiątu kandydatów. Stąd wynika, że opłaciłoby się kapitalistom wybudować w Łodzi kilkadziesiąt domów z mieszkaniami w średniej cenie, nie mówiąc już o mieszkaniach dla robotników. Te ostatnie oprócz przyniesienia korzyści właścicielom domów, oddałoby prawdziwą przysługę setkom rodzin fabrycznych, które w braku odpowiedniej ilości mieszkań, gnieźdzą się po kilka i kilkanaście osób w jednej ciupec. Warto by o tem pomyśleli kapitaliści łódzcy.

(—) Wypadek. W ubiegłą niedzielę właściciel szynku, znajdującego się w domu pod Nr. 1114 na Pradze, wyrzucił za drzwi na ulicę w tak gwałtowny sposób pijanego robotnika, iż tenże, jak donosi „Łodz. Z.”, uległ skutek nagłego upadku połamaniu obu nóg i w bezprzytomnym stanie odwieziony został do szpitala.

(—) Targi łódzkie. Dowozy zboża wczoraj były bardzo znaczne a popyt okazał się bardzo słabym. Sprzedano na Starym rynku pszenicy 500 korecy po rs. 6—6.60, żyta 900 korecy po 3.50—3.60, owsa 300 korecy po rs. 2.25—2.60, jęczmienia 350 korecy po 3.—3.15. Na stacyi towarowej sprzedano pszenicy 100 korecy po 6 r, 30 kop., 100 korecy po 6 r., 100 korecy po 6 r. 40 kop., żyta 200 korecy po 3 r. 60 kop. i owsa 650 korecy po 2 r. 60 kop.

(—) Ofiara. H., uczeń gimnazjum filologicznego w Łodzi, z okazji otrzymania promocyi, ofiarował rs. 3 na ochronę dla dziewcząt wyznania mojżeszowego.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— Warszawa. Nowomianowany prezes dyrekcyi głównej towarzystwa kredytowego ziemskiego t. r. Tołoczanow przyjechał w zeszły piątek do Warszawy.

Pożar. W nocy z niedzieli na poniedziałek wybuchł groźny pożar przy ul. Pańskiej w stajniach dorożkarskich, mieszczących się w frontowym drewnianym budynku posesyi. Pałace się stajnie i brama

zatomowały wyjście na ulicę mieszkańcom oficy...

Ordynacja pastora. W niedzielę ubiegłą o godzinie 10-ej rano odbyła się w kościele ewangelicko-reformowanym na Lesznie uroczystość ordynacji nowego pastora.

Z Nowej-Aleksandrii donosi korespondent „Kur. porannego.” Wielkie wrażenie wywołało tutaj samobójstwo powszechnie szanowanego tu człowieka.

Z Brzezińskiego donoszą nam o nagłej śmierci ks. Antoniego Wróblewskiego, proboszcza parafii Jezów w dekanacie brzezińskim.

Wyciąg z aktów wywiezionych w sali poczekalnej sądu okręgowego. Umowy przedślubne. 19. Wyciąg z akt Józefa Grabowskiego, reagenta w Łodzi.

ROZMAITOŚCI.

Tracenie skazanych na śmierć za pomocą elektryczności, uchwalone, jak wiadomo, w Ameryce, ma się odbywać w następujący sposób: Delikwent będzie posadzony na krześle, połączone z baterią galwaniczną w ten sposób, że prąd elektryczny, równający się sile bliskawicy, musi przebiegnąć przez ciało skazanego.

Hypnotyzm w chirurgii. W Hadze miał w tych dniach miejsce ciekawy wypadek zastosowania hypnotyzmu do chirurgii, jak donosi „Lütt. Jour.”

TELEGRAMY.

Petersburg, 9 lipca. (Ag. p.) Z Finlandyi donoszą, że wieczorem 21 czerwca (st. st.) w zatoce Esbo, po ukazaniu się cesarskiego jachtu „Carewny,” nastąpiły pełne zapału owacje fińskiej ludności, która tyjącami na parostatkach, szkatkach i łodziach podpływała, aby ujrzeć i powitać Najjaśniejszych Państwa.

Przy ukazaniu się Ich Cesarskich Mości na pokładzie, rozległo się grzmiące „hura.”

Chór fińskich studentów przyjęty na pokład „Carewny,” wykonał przed Najjaśniejszym Państwem kilka pieśni.

Ich Cesarskim Mościom złożono mnóstwo bukietów z kwiatów polnych zebranych przez włóścian w dowód uczuć wiernopoddańczych.

O godzinie 11-ej publiczność zgromadzona oddaliła się z odkrytymi głowami, przesyłając na statek cesarski pożegnalne okrzyki.

Wieczór był przesłizny; na brzegu gorzało mnóstwo ognisk.

Filipopol, 9 lipca (Ag. p.) „Agencja Reutersa” donosi: W nocy z 7 na 8 lipca, banda zbrojna, z około 50 ludzi złożona, otoczyła dworzec na stacyi dr. żel. Biełowo w wschodniej Rumelii i opanowałszy go, uprowadziła 2 urzędników, poddanych austriackich i 4 miejscowych. Bandę ścigają oddziały wojska.

Berlin, 9 lipca. (Ag. p.) Wedle prywatnych wiadomości ze Stambułu, dowódca armeńskiego tureckiego korpusu w Eretzeumie, Nuzred hasza, miał jakoby telegramem oświadczyć sultanowi, że, jeżeli on, oficerowie i żołnierze jego korpusu nie odbiorą zaległego żołdu — to udadzą się do Rosyi.

Wskutek tego, polecił miano Nuzredowi przenieść się do Bagdadu, czego gdy nie usłuchał, adjutant sultana aresztował go i uprowadził z Erzerumu.

Wiedeń, 8 lipca. (Ag. półn.) Pobyt cesarza Wilhelma na dworze austriackim w jeśnieniu ma być dłuższym. Monarcha niemiecki uczestniczyć będzie w polowaniach cesarza Franciszka Józefa w Gödöllo.

SĄD OKRĘGOWY PIOTRKOWSKI.

wyciągi z aktów wywiezionych w sali poczekalnej sądu okręgowego.

Umowy przedślubne. 19. Wyciąg z akt Józefa Grabowskiego, reagenta w Łodzi, za N. 99. Leontyna Paulina Michaeli, pauna niepełnoletnia w wieku lat 19, w asystencji opiekuna swego Wilhelma Schweikerta, fabrykanta, zamieszkała w Łodzi i Herman Maerten, tapicer, kawaler w wieku 25 lat, zamieszkały w Łodzi, d. 21 stycznia (2 lutego) 1888 r., zawarli następującą umowę przedślubną: majątek, posiadany obecnie przez każdą z stron, stanowiąc będzie wyłączną jej własność, majątek zaś nabyty podczas pojęcia małżeńskiego jakimkolwiek sposobem, stanowiąc będzie wspólną własność obojga.

ków umrze bezpotomnie, w takim razie drugie dziedziczy po nim cały majątek.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 9 lipca. Po ostatnim wysiłku zwykłym daje się spospierać wszędzie potrzeba spokoju. Wahania kursów nie przekraczają nigdzie granic bardzo skromnych. Giełda tutejsza nie wyrzekła się dążności zwykłych, przeciwnie, spodziewają się, że kampania zwykła uwieńczy na tak wielkim powodzeniem, będzie podjęta znowu w chwili odpowiedniej z dawną energią.

Paryż, 5 lipca. Wykaz banku państwa (w tysiącach franków). Gotówka w złocie 1,112,394 (ubycie 2,700), w srebrze 1,223,505 (przyb. 192); portfel głównego banku i filij 611,251 (przyb. 22,131); noty w obiegu 2,609,114 (przyb. 72,563); prywatny rachunek bieżący 431,76 (ubycie 8,326); saldo państwowo 244,322 (ubycie 27,090); ogół zaliczek 275,843 (przyb. 14,456). Odsetki i dyskonto 1,071 (przyb. 773).

London, 5 lipca. Wykaz banku państwa (w tysiącach funtów szterlingów). Całkowita rezerwa 12,670 (ubycie 1,35), noty w obiegu 25,238 (przyb. 897); zapasy w gotówce 21,08 (ubycie 453); portfel 19,793 (przyb. 512); saldo prywatne 23,968 (ubycie 2,272); saldo państwowe 7,244 (przyb. 1266); rezerwa not 11,279 (ubycie 1,276); ubezpieczenie rząd. 16,627 (ubycie 126).

Berlin, 9 lipca. Bilety banku ruskiego 194 90; 5% listy zastawne 59 80, 4% listy likwidacyjne 53 75 5%, pożyczka wschodnia II em. 59 75, III emisyi 69 50, 4% pożyczka z 1880 r. 84 20, 5% listy zastawne ruskie 93 00, kupony na 323 90, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 165 25, taksa z 1865 r. 150 30; akcje banku handlowego —, dyskontowe —, dr. żel. warsz. wiedeń. 145 40, akcje kredytowe austriackie 159 00, renta kolejowa ruska 97 80, 6% renta złota 111 25, pożyczka ruska 4% wewnętrzna 49 20, dyskonto 3%, pr. watne 1 1/2%.

London, 5 lipca. Pożyczka ruska z 1879 roku 98 1/2. Konsole angielskie 99 1/2.

Warszawa, 8 lipca. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica sm. ord. —, psra i dobra —, —, biała 600—615, wyborowa 630—640; żyto wyborowe 330—350, średnie 367—375, wadliwe —, jęczmień 2 i 4-orzęd. —, owoce 200—240, gryka —, rzepik letni —, zimowy —, —, rzepak rapa zim. —, groch polny —, —, cukr. —, fasola —, —, za korzec. Dowieziono pszenicy 1,200, żyta 1,400, jęczmienia —, owa 500, grochu potnego — korcy.

Warszawa, 9 lipca. Okowita 78% z akcyzą po k. 3 1/2%. Stosunek garnca do wiadra 100—307 1/2. Hart. skład. za wiadro kop. 820 2—834, za garn. 267 — 268. Szynki za wiadro kop. 833 3/4—838 3/4, za garniec 271—272 kop. (z dod. na wysolan. 2 1/2%). Berlin, 9 lipca. Pżanica 161 — 177, na lipiec 166 1/2, na list. gr. 163 Żyto 123 — 129, na lipiec 126 1/2, na list. gr. 133 1/2. London, 7 lipca. Cukier Java 96 proc. 15 1/2, stale, onkier burakowr 14 stale.

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 9 lipca.

Table with columns: Wexle, ZA, Dyskonto, W ciągu giełdy, Dopelnione transakcje, Akcje, and Papiry państw. It contains various financial data points for the Warsaw stock exchange on July 9th.

Liverpool, 7 lipca. Sprawozdanie końcowe. O rot 7,000 bel, z tego na spekulacyjny i wywóz 1,000 bel. Spokojnie. Middling amerykańska na lip. sier. 5 1/2, na sier. wrz. 5 1/2, na wrz. paź. 5 1/2, na paź. list. 5 1/2, na list. gr. 5 1/2, na st. li. 5 1/2, na li. nr. 5 1/2 P.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with columns: Giełda Warszawska, Giełda Berlińska, and Dyskonto prywatne. It lists exchange rates and financial data for the Warsaw and Berlin stock exchanges.

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 9 lipca: W parafii katolickiej — W parafii ewangelickiej 2, a mianowicie: Konstanty Lehman z Julianną Becker, Karol Schultze z Karoliną Goltz

LISTA PRZYJEZDNYCH

Hotel Victoria. Kahu z Moguncyi, Tutunow z Tyflisu, Chmielnicki z Odessy, Knapski z Stawiska, Bobrow z Linschlip, Mortoffel z Radomia.

W szkole Realnej uczniowie przygotowywać się mogą podczas wakacji, poczynając od 5 ego lipca r. b. do szkół rządowych, dziennej godzin trzy.

Mebel do sprzedania kanapa, 2 fotela i 6 krzesel miedzych niebieskim pluszem krytych, jeden stół machonowy owalny i 2 stołeczki do fortepianu. Obejrzeć można w zakładzie rzeźbiarsko-kamiennym Komuwała Grebllich przy ulicy Konstantynow'kiej Nr. 321.

Kapiele letnie w Solitowie pod lasem miodkowym, w przedmieściu ulicy Sęgo Benedykta. Dla dorosłych po kop. 10, uczniowie włąk i dzieci do lat 10 po kop. 5.

Podziękowanie.

Wszystkim, biorącym udział w pożegnaniu i pogrzebie naszego ukochanego Męża, Ojca, Brata i wuja

ś. † p.

REINHOLDA NEUMANNA,

a osobiście panu pastelowi Rondthaler, składamy za okazane nam dowody szczerego współczucia nasze serdeczne podziękowanie.

W smutku pogrążona rodzina.

936-1-1

Teatr LETNI SELLINA.

Towarz. artystów dramatycznych pod dyktando Juliana Grabińskiego.

We czwartek dnia 12 lipca 1888

Barbara Zapolska

Komedia w 3 aktach, L. A. Dmuszewskiego.

Droga żel. Fabryczno-Łódzka.

Z powodu oświadczenia wysyłającego towar A. Wolfa o zagubieniu duplikatu listu frachtowego za № 32055, na wystany w dniu 2 (14) czerwca r. b. z Łodzi do st. Stokmaushof towar - Zarząd Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej podaje do wiadomości, że pominięty duplikat uważa za nieważny 929-3-2

ZGUBIONO

kartę pobytu,

wydaną z magistratu m. Łodzi, na imię Rozalii Siedler. Znalazca raczy złożyć takową w redakcyi. 935-1

Mieszkanie

z dwóch-trzech pokoi, kuchni i składziku, w porządnym domu, w bliskości Pasażu p. Mayera, potrzebne. Łaskawych wiadomości oczekuje, hotel Polski Nr. 18. 931-3-1

Wynajmuje

do przeprowadzki konie i rolwage na resorach. Ludzie uważni czują nad rzeczami. W razie niepogody dera gumowa i wszystko to, co potrzebne do starannego opakowania rzeczy.

Wdowa Deryng

Konstantynowska 316. 896-10-4

Do wynajęcia

od 1-go lipca r. b. dwa pokoje i kuchnia z kompletnem urządzeniem, meblami i sprzętami domowymi w oficynie za cenę umiarkowaną. Wiadomość u D. Morgensterna Nr. 489. 889-2-2

Jest do sprzedania

nowy wóz do węgla.

Wiadomość u p. Lange, róg ulicy Cegielińskiej i Wschodniej. 940-2-1

Zgubiono

kółko z 10 kluczykami. Uczciwy znalazca raczy zwrócić takowe za nagrodą do Jakóba Izraelsohn, Nowy-Rynek, dom Kamińskiego. 925-3-2

O 23 lata odmładza!!

Prawdziwy puder Jawa spreperowany z ryżu, który nieszkodliwy i po tysiącnych próbach, różnego sobie niema co do dobroci. Puder Jawa ma to ważne przymioty, że jest bardzo miłutki, najlepiej przystaje do twarzy, mało go wychodzi, gdyż lekkie pudru wychodzi bardzo dużo i nie robi takiego szkodliwego skutku, jak puder Jawa. Po upudrowaniu najbystrzejszy warok nie dojrzę pudru i uszany przez damy wyższego świata i wyprobowany za najskuteczniejszy i za najlepszy do odmłodzenia twarzy. Cena pudru 1 rs. Skład główny i jedyny w apocryfalnej i centralnej perfumeryi W. Kulakowskiego, Nowy Rynek Nr. 3 w Łodzi. - Handlującym odstępnie się rabat. 874-16-16

Student 5^{go} kursu

St. Petersburgskiego Technologicznego Instytutu, może udzielać lekcji języka ruskiego i matematyki. Oferty pod adresem Eugeniusz Iwanowski przyjmuje Dziennik Łódzki. 903-6-3

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że z upoważnienia W-go Kuratora Warszawskiego okręgu naukowego z rozpoczęciem roku szkolnego, otwieram w Łodzi

SZKOŁĘ dla CHŁOPCÓW

wyznania mojżeszowego, przy ulicy Południowej w domu Rozena.

Długoletnia działalność moja na polu pedagogicznym, daje gwarancję, że uczynię zadość wszelkim wymaganiom Rodziców i Opiekunów powierzających mi swoje dzieci. Zapis uczniów przyjmuje w moim tymczasowym mieszkaniu ulica Cegielińska w domu braci Baruch. Borys Jakobsohn. 902-30-2

W SZKOLE

4-klasowej Realnej

J. Mejera

lekcje wakacyjne rozpoczynają się dnia 3-go lipca. Do dnia 8-go lipca zapis uczniów przyjmuje się w mieszkaniu dotychczasowym w domu Goldberga przy ulicy Cegielińskiej, po 8-ym lipca w mieszkaniu nowym w domu Konarskiego przy ulicy róg Wschodniej i Dzielnej. 864-5-5

MŁODY CZŁOWIEK

izraelita z 5-klasowym wykształceniem, znający dobrze języki ruski, polski i niemiecki, wolny od wojska który się od kilku lat zajmuje jako agent i podróżujący poszukuje miejsca w Łodzi lub gdziekolwiek bądź jako agent podróżujący lub inkasent. W razie potrzeby przedstawi gwarancję. Oferty pod adresem poste-restante H. W. w Kaliszu. 887-2-2

Młody człowiek

inteligentny, znający języki ruski i polski, b. urzędnik, poszukuje jakiegokolwiek miejsca w kantorze, inkasenta, ekspedytora fabrycznego lub podobnego odpowiedniego zajęcia. W razie potrzeby może złożyć kaucję w wysokości 500 rubli. Oferty uprasza składać w redakcyi pod lit. A. K. 871-3-3

Potrzebne są

uzdolnione PANNY

do szycia. Wiadomość u B. Zeligson, ulica Południowa, dom Pruszyńskiego. 938-1

Lekarz Weterynaryi

L. Szafnicki,

osiedla się w m. Zgierzu; udziela porady w miejscu i okolicy. 892-14-5

NOWA WODA

wynalazku dr. chemii Gaudina w Paryżu. Cudowny ten preparat wstrzymuje wypadanie włosów, pobudza porost i niszczy łapieżę po jednym posmarowaniu. Cena flakonów ra. i kop. 50 z przesyłką 50 kop. drożej. Skład główny i jedyny w perfumeryi W. KULAKOWSKIEGO w Łodzi, Nowy-Rynek Nr. 3. 828-16-16

W niedzielę dnia 8 lipca r. b. o godzinie 5 po południu zakończył życie nasz ukochany Syn, Brat, Wuj i Szwagier ś. p.

EMIL HOLC,

Adwokat Przysięgły,

w 31 roku życia.

W smutku pogrążona rodzina zaprasza wszystkich Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Piotrkowskiej № 267 na cmentarz wyznania ewangelicko - augsburskiego, nastąpić mające we środę dnia 11 lipca o godzinie 5 po południu.

938-1

Dr J. Birencweig

b. asystent oddziału chor. wener. i skórnych szpitala starozakonnego w Warszawie przyjmuje wyłącznie z cierpieniami org. płciowych i skóry od 11-1 i 3-7 po południu, ulica Piotrkowska 257-A, gdzie cukiernia Meyera. 683-30-12

Dr. Littauer

po odbyciu specjalnych studyów zagranicą, powrócił do Łodzi i przyjmuje z cierpieniami skóry i organów moczopłciowych, oraz zajmuje się masażem. Piotrkowska N. 256, dom Kestenberga (obok apteki Müllera). Od 8-10 rano i od 2-3 po południu. 827-0-0

Dr. Mina Łapin

specjalistka w chorobach kobiecych i akuszeryi. Piotrkowska Nr. 260, dom Tenenbauma. 672-24-14

Do kantoru mego w Pabjanicach poszukuję

młodego człowieka,

który koresponduje w językach: ruskim, polskim i niemieckim i obeznany z buchalterią, który natychmiast mógłby wstąpić. Oferty, własnoręcznie pisane, oraz świadectwa o dotychczasowej działalności proszę adresować do

R. Kindler, Pabjanice.

937-3-1

Stosowane przezemnie od kilkunastu lat sposoby **osuszania mieszkań i niszczenie grzyba drzewnego**, zyskały tyle uznania, że zmuszony byłem działalność swoją rozszerzyć przez przybranie odpowiednich sił technicznych, które odtąd czynią ją funkcyonować pod firmą:

„Gudronit”

Budowniczy A. C szewski & Cę w Warszawie Hotel Angielski. Broszura „o wilgoci i grzybie drzewnym” na żądanie wysyła się bezpłatnie i franco.

AGENTÓW na Cesarstwo i Królestwo poszukuje się. 594-10-7

Korzystny interes bez ryzyka dla poddanych pruskich.

W jednym z większych miast w Prusach, do pierwszorzędnego magazynu obuwia męskiego i damskiego, potrzebny jest zarządzający, lub wspólnik, może być kobieta. Kaucja wymagana od 2,000 do 4,000 rubli. Adresy i warunki proszę przesyłać: Sosnowiec I. A. poste restante. 933-2-1

Droga żelazna Fabryczno-Łódzka,

podaje do wiadomości, że na stacyi towarowej Łódź w miesiącu październiku r. b. sprzedanemi będą przez publiczną licytację następujące dotąd przez interesantów nieodebrane towary:

Ze stacyi	Ilość sztuk	Opakowanie	Sig.	Rodzaj towaru	Waga P. fu.
Częstochowa	2	Skrzynie	KM	Herbata	9 10
Radomsk	1	—	CTR	Farba	— 22
—	1	Bibuła	LG	Papier	1 13
—	1	—	E	Kosz próżny	— 15
Warszawa	1	Worek	SB	Nasienie ogórków	1 —
—	1	Płótno	CS	Przędza bawełn	3 —

920-3-2

SKŁAD

wyrobów żyrardowskich w ŁODZI

poleca:

wielki wybór DRYLICHÓW

na ubrania męskie.

926-3-2

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE

Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia na Życie

„NEW-YORK”

ZAŁOŻONE W 1885 roku.

Warunki ubezpieczenia i kontroli zostały zatwierdzone przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych 21 października 1887 roku.

Kapitał gwarancyjny, najzupełniej zrealizowany, wynosił w dniu 1-go stycznia 1887 r. 161,100,224 rubli. Towarzystwo złożyło do Banku Państwa 500,000 rubli tytułem kaucyi, (w listach pożyczki wewnętrznej z roku 1837 wartości nominalnej 600,000 rubli).

Osobny prawem przepisany fundusz rezerwy składa się do Banku Państwa, jako gwarancya Ubezpieczeń w Cesarstwie i Królestwie zawartych.

Czynności towarzystwa i unormowanie funduszu rezerwowego podlegają czynnej kontroli Rządu Rosyjskiego.

Wszelkich objaśnień udziela Biuro Towarzystwa w Warszawie, Plac Saski Nr. 5.

Dyrektor na Rossyę Połud. i Zachod., oraz na Królestwo Polskie

L. Werner.

Reprezentant na Królestwo Polskie

K. Radkiewicz.

100-0-19

Wprost ze źródeł nadeszły świeże

Wody Mineralne Naturalne

oraz sole, pastylki, ługi etc, do Apteki

F. MÜLLER

dawniej J. Goebel w domu Bechtolda, ulica Piotrkowska Nr. 256. 686-16-12